

Na Szlaku Po Czek

VNM

Aha, ta, VNM

Na szlaku po czek, 2007

Miałeś plan pchać blanty dla kabony
Mój plan to był za hajs być nakurwiony
Ty żeś zjarał sam blantów tony
Twój plan nie działa
Mój? działa jak Navarony
Rozkurwiam hajs z tymi, co chcą BBC bluzy
Plazmę w kiblu, ta, DVD w jacuzzi
A vis-a-vis willi drzwi kluby
Cristal w klubach, chcą pić kurwa Cris jak Luda
Ja wydám sto złotych na bibę, ok
Mogę wydać sto funtów na bilet do UK
Ale na twoją popelinę to, ej
Mogę tylko wydać 50 centów jak Eminem i Dre
Swoje rady to zachowaj dla kumpli ziomek
Twoje rady jak kondomy - na chuj mi one?
Jestem na szlaku po czek chłopaku
Ty weź się spakuj, wypieprzaj z rapu
I weź też spakuj swoją pizdo płytę
Skurwysynu, spakuję cię jak plik win-zipem
Taa, wielu w rapie zamiast vibe'u ma hajs
Ale złap ten vibe, kiedy VNM łapie ten mic, o tak!

Każdy teraz się pakuj i bierz w łapy ten cash
Zapierdalaj na szlak po czek
Bo każdy z nas gra
Choć życie jest chłodną grą
Ty też musisz tu pierdolnąć w nią

Czy chcesz walić w kłame ten koks
Czy odkładasz na mieszkanie
I o pannę się troszczysz
Bo już ma poranne te mdłości
Czy chcesz zalać pałę z zazdrości
Bo może masz przejebane w miłości
Czy zwiedzić Stany, czy gościsz
Na wyspy, gdzie są palmy i panny dla gości
Jechać z ziomem vanem do Moskwy
Melanżować miesiąc
I dla jaj przeszmyglować trochę fajek do Polski
Czy mieć wyjebane na koszty
I kupować nowy perfum prosto po reklamie Lacosty
Zrealizować plany młodości
Jechać sobie w Alpy czy Tatry
Wziąć narty na stok
Czy blanty te kopcić
W kasynie grać w karty czy kości
Rzucać w ludzi sztonami ze złości
Czy pić litrami ten Bols i palić Malborsy
Niczego z tego nie dostaniesz bez forsy

Każdy teraz się pakuj i bierz w łapy ten cash
Zapierdalaj na szlak po czek
Bo każdy z nas gra
Choć życie jest chłodną grą

Ty też musisz tu pierdolnąć w nią

Każdy teraz się pakuj i bierz w łapy ten cash
Zapierdalaj na szlak po czek
Bo każdy z nas gra
Choć życie jest chłodną grą
Ty też musisz tu pierdolnąć w nią

Po co ci jest ta świnka skarbonka?
Rozjebiesz ją przy pierwszej zbitce na bonga
A po bongu kupisz pizzę i bronksa i tak ci zniknie ta forsa
Każdy chce być na szlaku po czek, wiem chłopaku
Ale na razie ty zostawiasz ten czek na szlaku
A znam typa, co cash ma tu, trzyma go
Szttywną ręką, jakby miał rękę na temblaku
Ta, ja nie daję pauzy w rajdzie po sos
Otwieram okno na świat jak Windowsy Microsoft
Chcę hajsu mieć ponad stan
Zupełnie, jak tatuś Paris i Donald Trump
Wy promujcie te swoje płyty, plakaty powieście w porę
Zatrzymam twoje ruchy, lepiej spiesz się koleś
Zrób ruch w poniedziałek, się dowiesz we wtorek
Że zatrzymałem ruch jak w mieście korek
Typy swój eden tu chcą, czują, że czas
Wziąć kredyt na dom i furę na gaz
Walcz o swoje jak w woju kot o koję, jak o bojo gnoje
Zróbmy ten hajs, zróbmy ten hajs, co jest?

Każdy teraz się pakuj i bierz w łapy ten cash
Zapierdalaj na szlak po czek
Bo każdy z nas gra
Choć życie jest chłodną grą
Ty też musisz tu pierdolnąć w nią

Każdy teraz się pakuj i bierz w łapy ten cash
Zapierdalaj na szlak po czek
Bo każdy z nas gra
Choć życie jest chłodną grą
Ty też musisz tu pierdolnąć w nią

Mój projekt jest na szlaku po czek
VNM solo jest na szlaku po czek
Moje ziomy są na szlaku po czek
Twoje ziomy są na szlaku po czek
Chłopaku bądź na szlaku po czek
Ta, aha, ta, VNM, studio Forteca
Elbląg, Warszawa, 2007, na szlaku po czek